DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., piątek, dn. 19 maja 1944 r. Nr 90

POLACY ZDOBYLI MONTE CASSINO

ANGLICY ZAJĘLI CASSINO - LINIA GUSTAWA PRZESTAŁA ISTNIEĆ

M.p., 18.V. Radosna i ważna wiadomość nadeszła dziś w południe z frontu włoskiego. Prysnął mit linii Gustawa, tak jak prysnął mit "niezwyciężonej"linii Mareth, jak pryśnie mit linii Hitlera i "muru atlantyckiego". Dla nas dzisiejsze wiadomości z Włoch są podwójnie radosne. Na cały świat poszła wieść, że wojska polskie, stoczywszy bohaterską walkę z doborowymi oddziałami niemieckimi, zdobyły górę klasztorną pod Cassino, dotychczas jeden z najsilniejszych punktów oporu niemieckiego, który bronił się przez długie miesiące. Drugi Korpus Polski wskrzesił piękne tradycje oręża polskiego. Do Kutna, Westerplatte, Helu, pól bitew we Francji, Narviku, Tobruku i Gazali doszło Monte Cassino. Wiadomość o sukcesie naszych wojsk jest najlepszą odpowiedzią na wrogą nam propagandę, usiłującą pomniejszyć wysiłek zbrojny narodu polskiego. Wieść ta odbije się niewątpliwie głośnym echem w podziemiach Polski Walczącej w Kraju i rodakom naszym, prowadzącym walkę przeciwko najeźdźcy w najcięższych warunkach, doda bodźca do wytrwania na najtrudniejszych posterunkach aż do chwili, gdy sztandary z Białym Orłem poniesione zostaną z ziemi włoskiej do oswobodzonej Polski.

Kwat. Główna Sprzymierzonych we Włoszech, 18.V. Wydany dziś wieczorem specjalny komunikat donosi o zdobyciu przez wojska alianckie miasta Cassino i wzgórza klasztornego Monte Cassino. Miasto zostało zdobyte przez oddziały brytyjskie, zaś Monte Cassino przez Polaków. Zdobycie tej kluczowej pozycji linii Gustawa dokonane zostało decydującym manewrem kleszczowym. Anglicy uderzyli od południa i przecięli drogę Cassino-Rzym, zaś Polacy, atakujący od północy, zdobyli dwa szczyty, co zadecydowało o odcięciu znajdującej się tam załogi niemieckiej. Broniąca się zaciekle słynna I niemiecka dywizja spadochroniarzy poniosła bardzo ciężkie straty w zabitych oraz straciła 1500 jeńców. W ten sposób linia Gustawa na południe od Apeninów przestała istnieć.

SUKCESY FRANCUZÓW I AMERYKANÓW

Neapol, 18.V. Wojska francuskie, działające na południe od rzeki Liri, zdobyły miejscowość Esperia, silnie umocnione przedmurze linii Hitlera. Francuzi rozpoczęli atak w kierunku położonego dalej na północ Monte Oro. Ogółem od chwili rozpoczęcia ofensywy oddziały francuskie posunęły się o 20 km. Wojska amerykańskie zdobyły port Formia, położony w zatoce Gaeta. Formia leży na Via Appia - drodze nadbrzeżnej prowadzącej do Rzymu. Ogółem w ciągu 6 dni obecnej ofensywy Alianci wzięli 6 tys. jeńców.

POLACY ZADECYDOWALI O ZDOBYCIU CASSINA

Nowy Jork, 18.V. Sprawozdawca radiostacji systemu Columbia donosi z frontu włoskiego, co następuje: "Nie można było zająć miasta Cassino, nie można nawet było rozpocząć natarcia na nie, póki góra klasztorna znajdowała się w ręku Niemców. Dla zdobycia tego wzgórza ruszyła do natarcia piechota polska. Atak był bardzo gwałtowny. Gniazda karabinów maszynowych, których załogę stanowili niemieccy spadochroniarze, zostały prędko zlikwidowane. W krótkim czasie, po bardzo ciężkich walkach, do dowództwa wojsk angielskich przyszedł sygnał świetlny - Góra Klasztorna w rękach Polaków. Wówczas do boju ruszyli Anglicy, szybko opanowując miasto. W ten sposób obie armie w równej mierze przyczyniły się do tego wielkiego sukcesu."

POLSCY UŁANI - PIERWSI NA SZCZYCIE

Londyn, 18.V. Korespondent radia brytyjskiego donosi: "Na szczyt Monte Cassino pierwsi wdarli się żołnierze jednego ze słynnych polskich pułków ułanów. W gmachu klasztoru Polacy znaleźli 70 Niemców, których wzięli do niewoli. Oficer, który dowodził oddziałem polskim, oświadczył mi, że od dwóch lat, t.j. od Tobruku, jego żołnierze pałali żądzą walki z Niemcami."

Następnie korespondent opisuje niezwykle trudne warunki terenowe, jakie mieli do pokonania Polacy. W wielu miejscach trzeba było drapać się na skały po drabinkach linowych. Polacy mieli za przeciwników najlepszą dywizję armii niemieckiej - słynnych spadochroniarzy.

POLACY NA NAJTRUDNIEJSZEJ POZYCJI

Sztokholm, 18.V. Szwedzkie radio podaje, że zdobycie przez oddziały polskie dwóch wzgórz na północ od Cassino zadecydowało o załamaniu się oporu niemieckiego w całym rejonie. Jeszcze wczoraj Niemcy przeprowadzili przeciw oddziałom polskim 5 kontrataków, które jednak zostały odparte z olbrzymimi dla Niemców stratami. Wszystkie audycje szwedzkie podkreślają, że Polacy walczyli na najtrudniejszym odcinku całego frontu włoskiego. Gazeta "Stockholms Tidningen" pisze, że szczególne wrażenie w kołach alianckich wywołało znakomite posuwanie się oddziałów polskich w terenach górskich, co przypisywane jest doskonałemu przygotowaniu.

NIEMCY PRZYZNAJĄ SIĘ DO PORAŻKI

Berlin, 18.V. Komunikat niemiecki twierdzi, że oddziały niemieckie ewakuowały Cassino. Na konferencji prasowej rzecznik naczelnego dowództwa niemieckiego oświadczył: "Byłoby lekkomyślnością nie przyznać, że sytuacja na froncie włoskim jest poważna i że przeważające siły nieprzyjacielskie, posługujące się ogromną ilością sprzętu, prą naprzód. Nasze dowództwo robi wszystko, aby powstrzymać nieprzyjaciela." Ponadto Niemcy przyznali, że ich linie pod Formią zostały przerwane.

EWAKUACJA RZYMU ROZPOCZĘTA

Sztokholm, 18.V. Szwedzkie radio twierdzi, że marsz. Kesselring nie ma nadziei powstrzymania wojsk alianckich na linii Hitlera. Wydane zostały rozkazy rozpoczęcia ewakuacji Rzymu. Urzędy niemieckie oraz rodziny oficerów niemieckich ewakuowane są do Mediolanu. Jednocześnie w przyśpieszonym tempie Niemcy fortyfikują linię rzeki Po w północnych Włoszech.

2500 NA 1

Neapol, 18.V. Dzień wczorajszy był również pamiętnym dniem dla lotnictwa alianckiego we Włoszech, które wykonało 2500 lotów, podczas kiedy tylko jeden samolot niemiecki pojawił się nad strefą walk.

RÓWNIEŻ OFENSYWA Z PRZYCZÓŁKA ANZIO ?

Berlin, 18.V. Radio niemieckie twierdzi, że wojska alianckie na przyczółku Anzio czynią przygotowania do natarcia na Cisternę i Littorię.

POMYŚLNE PERSPEKTYWY DLA INWAZJI

Sztokholm, 18.V. Znany szwedzki komentator radiowy, płk. Hansen, oświadczył dziś: "W kilka dni po rozpoczęciu ofensywy udało się Aliantom przełamać linię Gustawa, której umocnienia napewno nie były słabsze od fortyfikacji, zbudowanych na niektórych odcinkach "muru atlantyckiego". Jest to dobry omen dla mającej lada chwila nastąpić inwazji na kontynent europejski."

SPOTKANIE CHURCHILL-MIKOŁAJCZYK

Londyn, 18.V. W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie premierów Churchilla i Mikołajczyka, przy którym był obecny minister spraw zagranicznych Romer.

BARANOWICZE I CHEŁM BOMBARDOWANE

Moskwa, 18.V. Lotnictwo sowieckie bombardowało w dniu dzisiejszym obiekty kolejowe w Chełmie, Baranowiczach i Mińsku Litewskim.

Neapol, 18.V. 750 bombowców amerykańskich dokonało dziś za dnia nalotu na Ploesti oraz dworce kolejowe w Białogrodzie i Niszu w Jugosławii.

AUSTRIACY ODDZIELENI OD NIEMCÓW

Londyn, 18.V. Przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziś, że przebywający we W. Brytanii jeńcy pochodzenia austriackiego zostali oddzieleni od Niemców. Podobne zarządzenia mają wydać rządy australijski i kanadyjski. Oficjalnie podkreśla się, że krok ten stoi w związku z uchwałą konferencji moskiewskiej w sprawie utworzenia po wojnie niepodległej Austrii.

KOMISARZE POLITYCZNI W ARMII NIEMIECKIEJ

Berlin, 18.V. Gazeta "Essener National-Zeitung" donosi, że w armii niemieckiej wprowadzona została instytucja komisarzy politycznych. Motywując powody tej inowacji, oficjalne koła niemieckie powołują się na przykład Czerwonej Armii, gdzie tego rodzaju metody - według słów niemieckich - miały dać "doskonałe wyniki". W nowo założonym dzienniku wojskowym "Front und Heimat" ukazał się artykuł Goebbelsa, który twierdzi, że wychowanie ideowe żołnierza jest równie ważne jak przeszkolenie bojowe. Pod kierunkiem Baldur von Schiracha założona została specjalna szkoła dla oficerów, którzy mają zostać komisarzami politycznymi.

ŚMIERĆ LEONA KOZŁOWSKIEGO

Berlin, 18.V. Niemiecka agencja informacyjna doniosła, że w jednym ze szpitali berlińskich zmarł wskutek ran, odniesionych w czasie bombardowania lotniczego b. premier polski, Leon Kozłowski. Jak wiadomo, Kozłowski został skazany w roku 1941 przez polski sąd polowy w Buzułuku na karę śmierci za dezercję i przejście do nieprzyjaciela.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn, 18.V. Radio brytyjskie zamieszcza entuzjastyczny reportaż swego korespondenta frontowego o czynach bojowych II Korpusu. Korespondent opisuje zdobycie przez Polaków położonego koło Cassina wzgórza Albarela, zdobytego przez żołnierzy dywizji Karpackiej w walce na bagnety.